№ 88. Środa 16. Kwietnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Zmarły dnia 5. stycznia 1847 w Tarnowie doktor medycyny Ignacy Königsberg założył ostatniem rozporządzeniem swojem z 22. listopada 1846 w ustępie 2gim fundacyę stypendyalną dla izraelickich kandydatów niższej chirurgii pod następującemi warunkami:

Przeznaczył sumę sześć tysięcy złotych m. k. (6000 zł. m. k.) jako kapitał, z którego procentów w kwocie 300 zł. m. k. ma być utworzone stypendyum dla izraelickiego kandydata niższej chirurgii, zatem dla takiego, który kształci się na patrona, i stypendyum to może pobierać nietylko przez cały przepisany teraz kurs naukowy, ale nadto jeszcze przez dwa lata po ukończeniu jego taki kandydat, którego każdoczesny kaznodzieja templu wiedeńskiego uzna godnym tej pomocy. Posiadający dyplom chirurgii kandydaci nie mają prawa do tego stypendyum, a pierwszeństwo przed innymi mają ukończeni uczniowie szkół realnych w Brodach z tamtejszej familii Byków, tudzież familia Blau z Lipnika i familia Sachs z Najtyczyna. Wyborem zajmować się będzie co 3 lub co 5 lat W. adwokat krajowy Dr. Piotrowski, i prawo to zleje także na swoich potomków, a chwilowo może zdać także na przełożonego gminy w Brodach. Na fundusz przeznaczona została suma 3000 zł. m. k. intabulowana na dobrach Wojsławin własności W. hrabiny Wiesiołowskiej z domu Rejównej; suma 1000 zł. m. k. intabulowana na dobrach Gorajowicach własności W. Franciszka Trzecieckiego; suma 1000 zł. m. k. z długu u ś. p. Wiktora Bogusza intabulowana na dobrach Siedlisk, i suma 1000 zł. m. k. z długu u W. Miniewskiego z Nagnajowa.

Ponieważ wszystkie te kapitały funduszowe razem z procentami zostały już ściągnięte i zakupiono za nie następujące, złożone w c. k. głównej kasie we Lwowie obligacye, mianowicie:

1) przeznaczoną do losowania obligacyę długu państwa z 1. listopada 1856 N. 53.476 na	98 zł.
2) przeznaczoną do losowania obligacyę długu państwa z 1. stycznia 1855 N. 45.620 na	190 zł.
3) obligacyę pożyczki narodowej z 1. stycznia 1855 N. 12.952 na	1.050 zł.
4) obligacyę pożyczki narodowej z 1. kwietnia 1858 N. 49.884 na	50 zł.
5) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 5348 na	4.000 zł.
6) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 2181 na	3.550 zł.
7) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 5728 na	1.000 zł.
8) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 9659 na	100 zł.
9) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 9660 na	100 zł.
10) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 9661 na	100 zł.
11) obligacyę indemnizacyjną z 1. listopada 1853 N. 9662 na	100 zł.
razem w sumie . . .	10.338 zł.

które to obligacye są już winkulowane na rzeczoną fundacyę, tedy wprowadza się niezwłocznie w użycie tę fundacyę i rozpisuje się zarazem konkurs do obsadzenia tego stypendyum w kwocie 300 zł. w. a. zacząwszy od roku szkolnego 186$^1/_2$.

Co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej z tym dodatkiem, że z przewyżki dochodów z funduszowego majątku, jak tylko stosunki dozwolą na to, utworzone będzie drugie podobne stypendyum pod przytoczonemi powyżej warunkami.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13. kwietnia 1862.

Telegramy.

Kassel, 12. kwietnia. Uchwałą ministeryalną zakazany został w Elektoracie Heskim *Frankfurter Journal.*

Nowy Jork, 29. marca. Senat wotował 13 milionów dolarów na budowę okrętów pancernych. Centrum armii federacyjnej posunęło się zwycięsko aż do Warrentown. W Vera Cruz nieudał się zamach na jenerała Almonte.

Przegląd polityczny.

Lwów, 15. kwietnia. Wczorajsza *Gazeta wiedeńska* przyniosła znowu akt łaski monarszej. Najjaśniejszy Pan, troskliwy o los urzędników, którzy po zniesieniu dawnych władz administracyjnych, sądowych i urbaryalnych w Siedmiogrodzie pozostali naraz bez służby, raczył przedłużyć im znowu tak zwany termin uwzględnienia do dnia 1. maja 1863.

Nadto możemy jeszcze z wiadomości krajowych przytoczyć doniesienie z Węgier, że tamtejsze Namiestnictwo odmówiło prośbie magistratu pesztyńskiego względem opuszczenia mu zaległości stemplowych od 2. stycznia po koniec listopada 1861, i że w komitacie Czongradzkim dla nieustających rozbojów zaprowadzony został sąd doraźny.

W dziennikach zagranicznych napotykamy od kilku dni coraz wyraźniejsze wzmianki, że rząd francuski zamyśla wkrótce przedłożyć stolicy papieskiej nowy projekt względem rozwiązania kwestyi rzymskiej, mianowicie łączy wieść tę przepowiednię z bliskim powrotem margrabi Lavalette do Rzymu dodając, że margrabia jeździł teraz do Paryża głównie tylko dla otrzymania dokładnych instrukcyi w tym względzie. Wszakże podług ostatnich wiadomości z Rzymu mylą się wielce ci, którzy utrzymują, jakoby kardynał Antonelli przechylał się na stronę liberalizmu włoskiego. Przeciwnie zapewniają dziś z wiarogodnego źródła, że kardynał nie zezwoli nigdy na zniesienie władzy świeckiej, ani sam Papież nie zrzeknie się jej nigdy; a gdyby Ojciec św. przystał na jakąkolwiek transakcyę względem prowincyi zabranych, kardynał wprawdzie nie sprzeciwiałby się temu, ale podałby się natychmiast do dymisyi. Jedną tylko koncesyę możnaby wyjednać u kardynała, a tą jest nadanie państwu papieskiemu konstytucyi z r. 1848, i to też zdaje się będzie punkt jedyny, na którym gabinet tuilerski oprze teraźniejsze układy swoje z Rzymem. Zresztą donoszą dzienniki włoskie, że stan zdrowia Ojca św. znacznie się polepszył, i że Monsignor Berardi, przeznaczony stanowczo na nuncyusza papieskiego do Petersburga, został temi dniami wyniesiony na godność Arcybiskupa.

W stolicy francuskiej jest teraz głównym prawie przedmiotem ciekawości poselstwo japońskie, które od kilku dni już bawi w Paryżu. Członkowie jego bowiem mają się odznaczać rzadkiem wykształceniem i niespodziewaną wcale u Japonów znajomością stosunków europejskich; dotąd jednak nie byli jeszcze na recepcyi urzędowej w Tuileryach. Prócz tego ciekawą jest jeszcze wiadomość z Francyi, że kolonialna jej wyspa Reunion domaga się instytucyj i swobód konstytucyjnych, i zaniosła o to petycyę do senatu, który jednak na posiedzeniu swojem z 9go b. m. odrzucił ją przejściem do porządku dziennego.

Rządowi angielskiemu przysparza coraz więcej kłopotu protektorat nad wyspami jońskiemi, które domagają się koniecznie połączenia z Grecyą. I tak przy zagajeniu parlamentu jońskiego odpowiedziało zgromadzenie na przemowę lorda nadkomisarza adresem, w którym oświadcza, że Jonię uszczęśliwić może tylko unia z Grecyą; ale nadkomisarz oświadczył stanowczo, że to być nie może, gdyż Anglia z protektoratem nad temi wyspami objęła zarazem pewne prawa i obowiązki w obec Europy. Nadto donoszą dzienniki angielskie, że Królowa wybiera się z początkiem lata na stały ląd, by odwiedzić miejsce urodzenia księcia Alberta, i że Król belgijski, ozdrowiony już zupełnie, przybędzie na wystawę londyńską zaraz po jej otwarciu.

Z zachwianiem się przewagi pruskiej w Niemczy ostatnią katastrofą parlamentarną otworzyły się teraz pomyślniejsze widoki projektom państw środkowej Niemczy, i ztąd donosi teraz *Frankf. Postztg.*, że wkrótce zamyślają państwa wierne związkowi przedłożyć sejmowi związkowemu swój program względem reformy związku. Zresztą można jeszcze przytoczyć z nowin niemieckich, że pan Bismark-Schönhausen, dotychczas poseł pruski w Petersburgu, ma przybyć do Berlina i prawdopodobnie objąć ministeryum spraw zewnętrznych, a miejsce jego w Petersburgu zajmie dotychczasowy poseł pruski w Stambule, p. Goltz.

Stan rzeczy w Grecyi ma się pogorszać coraz bardziej, a dzisiejsze doniesienia utrzymują, że nawet w razie poddania się Nauplii nie zdoła dynastya teraźniejsza ustalić napowrót swej władzy w kraju, gdyż żadne z mocarstw opiekuńczych nie chce udzielić jej pomocy. Ztąd też ma być dwór grecki przygotowanym na najgorsze wypadki i Królestwo zamyślają już nawet o wyjeździe do Bawaryi. Zaś co do wtargnięcia Turków albańskich pod Lamią dowiadujemy się dzisiaj, że tę bandę najął za pieniądze Botzaris, jeden z naczelników powstania, i że wkrótce, jak sami opowiadają, ma ich przybyć więcej i wspólnie z powstańcami uderzyć potem na Ateny.

Sprawy krajowe.

Protokół 12go posiedzenia rady miasta Lwowa odbytego na dniu 13. lutego 1862 r. — Przydydujący pan burmistrz miasta.

Obecnych pp. radnych — razem 80.

Z nieobecności nieusprawiedliwionych — 6.

Po odczytaniu, przyjęciu i podpisaniu protokołu z 30. stycznia i 1. lutego 1862 r. zawiadomił p. prezydujący zgromadzenie rady

miejskiej, że delegacya akademików wszechnicy tutejszej uprasza o przyzwolenie wyprawienia w sali radnej koncert, którego dochód ku wsparciu uczącej się młodzieży przeznaczonym być ma i wniósł, by rada miejska popierając tak szlachetne zamiary o dobro młodzieży troskliwych obywateli, salę bezpłatnie na ten cel użyczyła.

Zgromadzenie przyjęło wniosek jednomyślnie.

Potem zawiadomił p. prezydujący zgromadzenie rady miejskiej, że radny p. dr. Sękowski swemi majątkowemi stosunkami zmuszony Lwów opuścić na tygodni cztery, co zgromadzenie do wiadomości przyjęło.

Następnie radny pan dr. Lunda zabrawszy głos przedłożył pisemny przez kilkunastu radnych poparty wniosek: by rada miejska zanim do obrad nad przedmiotami na porządku dziennym zapisanemi przystąpi, wysłuchała prośbę tutejszych obywateli rzemieślników, zwracających uwagę rady na dzisiejsze opłakane stosunki rękodzieł, które po zniesieniu dawnych cechów, a bez zawiązania nowych stowarzyszeń są podkopane, i którzy to obywatele o spieszne zaradzenie radę m. upraszają.

Pan prezydujący nadmienił, że porządek wymaga, by wniesioną prośbę poprzód sekcyi dotyczącej do zbadania i przedłożenia zaradczych wniosków przydzielić, a teraz do załatwienia przedmiotów zaległych na porządku dziennym kilkakrotnie zapisanych przystąpić.

Gdy jednak pan wnioskodawca obstawał, by osnowę prośby zaraz odczytać celem zawiadomienia rady m. o domaganiach się obywateli, podał pan prezydujący wniosek pod rozstrzygnienie rady.

Zgromadzenie oświadczyło jednomyślnie życzenie wysłuchania osnowę prośby zaraz; poczem też p. wnioskodawca takową odczytał i wniósł, by rada m. nadmienioną prośbę sekcyi dotyczącej do zbadania i zaprojektowania zaradczych środków przekazała.

Zgromadzenie przyjęło wniosek jednomyślnie.

Potem radny p. dr. Kolischer zabrawszy głos wynurzył zgromadzeniu rady m. jej prezydującemu niemniej wnioskodawcy dr. Gębarzewskiemu najczulsze podziękowanie w swojem, matki i młodszego brata imieniu, za wniesiony, uchwalony i pisemnie przesłany mu wyraz współubolewania rady z powodu przedwczesnej śmierci w Bogu zgasłego dr. Klemensa Kolischer, przydając, że to postanowienie rady stało się wielką pociechą dla stroskanej familii.

Zgromadzenie przyjęło do zadowalniającej wiadomości.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do załatwienia spraw bieżących.

Na wniosek radnego Adamskiego przez sekcyę I. poparty, uchwaliło zgromadzenie przyjść ubogim tutejszego miasta przy tak mocnej zimie w pomoc przez rozdzielenie 50 sągów drzewa opałowego między nich bez różnicy wyznań.

Wybór drzewa i przeprowadzenie tego wsparcia poruczono sekcyi I.

Sprawozdawca radny p. Slaski.

L. m. 2514, l. r. 124. — Na wniosek magistratu przez sekcyę III. poparty zgromadzenie rady m. zatwierdziło ugodę z przedsiębiorcą Jędrzejem Huk na dniu 10. lutego 1862 r. zawartą, mocą której tenże się zobowiązał kanały publiczne miasta w czasie po ostatni październik r. b. robotnikami własnym kosztem najmowanymi wedle potrzeby czyścić i nieczystość wywozić za wynagrodzeniem po 1 zł. 70 c. od wywozu jednej karucy dwukonnej 18 stóp kub. zawierającej umówionem, wedle warunków komisyonalnie pod powyższą datą ułożonych. (c. d. n.)

Wiedeń, 14. kwietnia. (Doniesienia z Węgier.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 9. kwietnia b. r. termin uwzględnienia urzędników i sług c. k. władz administracyjnych, sądowych i urbaryalnych W. k. Siedmiogrodu, które rozwiązane zostały, przedłużyć do 1. maja 1863.

Dzienniki peszteńskie donoszą, że k. węgierskie namiestnictwo, na mocy wyższego rozporządzenia, nie uwzględniło prośby peszteńskiego magistratu, aby mu zaległości stemplowe od 2. stycznia do końca listopada 1861 darowane zostały, ale owszem zwróciło uwagę magistratu, że ostatnim terminem wypłacenia tych zaległości był ostatni lutego r. b.

Szeg. Hir. donosi, że dla poskromienia rozbójników i podpalaczy, k. węgierskie namiestnictwo upoważniło władze komitatu Czongradzkiego i miasta Szegiedynu wykonywać sąd doraźny.

Hiszpania.

Madryt, 2. kwietnia. (Mianowanie wielkorządcy w San Domingo.) Gazeta urzędowa podaje dekret, mocą którego jenerał-porucznik Don Felipe Rivero y Lemoyne mianowany został jeneralnym kapitanem wyspy San Domingo. Jenerał-porucznik Don Pedro Santana został jak wyrażono w rzeczonem rozporządzeniu na usilne prośby, i ze względu na słabe zdrowie uwolniony z posady jeneralnego kapitana San Domingo, chociaż jego lojalność, jakoteż zdolności, których dał dowody na swojem wysokiem stanowisku były zupełnie dostateczne. Mocą innego, także ogłoszonego dekretu jenerał Santana, dla siebie i potomków swoich otrzymał tytuł margrabiego de los Carreras.

(Sprawy kortezów.) Na kongresie toczy się smutna walka o prasę. Deputowany Calvo Asensio wystąpił z osobistemi zarzutami przeciw marszałkowi O'Donnel, i zażądał przedłożenia proklamacyi Królowej, do armii d. 28. czerwca 1854 wydanej, która ma być dowodem, że marszałek kierował powstaniem przeciw Królowej. Prezydent kongresu: Tu nie można przytaczać imienia Królowej, chyba dla pochwały. Ministrowie tylko są odpowiedzialni, i do nich tylko deputowani zwracać się mają. Przedkładać dokument, który do innej epoki należy uważam za rzecz nieroztropną i niepożyteczną, i na to nie zezwolę. Zresztą żaden minister nie podpisał tego dokumentu. — Minister spraw wewnętrznych: Składam podziękowanie prezydentowi kongresu, że odmówił żądaniu pana Asensio. Przekonany jestem, że progresiści dla których Królowa bożyszczem była w czasie wojny domowej, nie chcą mieszać ją do debaty, i czynić narzędziem namiętności politycznych. Są pewne zarzuty przeciw którym nigdy bronić się nie będziemy. Marszałek O'Donnel nie potrzebuje przytaczać nowych dowodów swojej przychylności ku Królowej i konstytucyi, którą okazał w tylu bitwach. A cóż wy zrobiliście? Gdzież są wasze blizny? Jakież ofiary ponieśliście dla niepodległości, wolności i dynastyi? Bohaterowie barykad, którzy chcielibyście walczyć gdy nikt się nie broni, wskażcież nam wasze zasługi. (Gwałtowne wzburzenie po stronie lewej). Ach, prosicie o głos, ale nie możecie mi zarzucić kłamstwa, i nie możecie dostarczyć takich dowodów jak my, którzyśmy za wolność i Królowę walczyli.

Prezydent podaje pod głosowanie wniosek, czy dokument królewski ma być odczytany. — 112 głosami przeciw 5 izba wniosek odrzuca.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 8. kwietnia.)

W izbie niższej Freedland zapytuje pierwszego lorda skarbu, czy proszono rząd turecki, aby pozwolił przedłożyć sprawozdanie lorda Hobart i pana Forster względem finansów tureckich; czy odpowiedzialność za nieprzedłożenie tego sprawozdania pada na rząd turecki czy angielski; czy sprawozdanie jest drukowane, i jeźli tak na która klasę czytelników rząd chciałby ograniczyć wiadomość o nim w czasie, gdy tyle milionów kapitału angielskiego ulokowane zostają na hipotece tureckiej.

Lord Palmerston: Wspominałem już przy innej sposobności, że rzeczone sprawozdanie rządowi tureckiemu przesłane zostało. Napisane właściwie tylko dla rządu tureckiego, rządowi Jej Król. Mości przysłane było poprzednio z Konstantynopola. Sądzę, że nie jest jeszcze przetłumaczone na język, który ministrowie tureccy rozumieją, rząd więc turecki może o niem nawet nie wie. Rząd ten posiada sprawozdanie, ale nie w tej formie, aby mógł z niego zrobić użytek. Odpowiedzialność za to, że nie zostało przedłożone, spada o tyle na rząd Królowej Jej Mości, iż nie widział się upoważnionym, sprawozdanie odnoszące się do finansowych szczegółów administracyi tureckiej podawać pierwej do powszechnej wiadomości, nim rząd turecki oświadczył, że się jego ogłoszeniu nie sprzeciwi. Czy to rząd turecki uczyni, tego prawdziwie powiedzieć nie mogę. Sprawozdanie zostało wydrukowane w urzędzie spraw zagranicznych jak wszystkie inne dokumenta, które czytać mają członkowie gabinetu. O ile mi wiadomo, prócz członków gabinetu nikt nie czytał tego sprawozdania. Jeżeli wpadł w obce ręce, to chyba skutkiem wiarołomstwa tych, którym pieczy był powierzony. Freeland: Tak więc rząd turecki otrzymał egzemplarz sprawozdania w języku angielskim? Palmerston: Tak jest. Sprawozdanie do Turcyi wysłane będzie teraz tłumaczone na język francuski, ponieważ ten ministrowie tureccy umieją. Mało zaś jest takich między nimi, którzyby mogli zrozumieć sprawozdanie po angielsku napisane.

Lord Palmerston oświadcza dalej, że jeźli niezajdą przeszkody nieprzewidziane, izba będzie mogła w piątek odroczyć się na święta wielkanocne do poniedziałku to jest do 28. kwietnia.

Francya.

Paryż, 11. kwietnia. (Poselstwo japońskie.) Minister spraw zagranicznych przyjmował dnia 9. kwietnia poselstwo japońskie. Składa się ono z trzech posłów, wszakże rząd francuski tylko pierwszemu posłowi tytuł ten przyznał. Dwóch innych są tylko radcami, lecz w własnym kraju wyższe zajmują stanowiska. Członkowie poselstwa posiadają w ogóle wyższe wykształcenie i wiadomości jakie posiadają o naukach i dziejach europejskich, wprawiają w podziwienie każdego, co do nich zbliżyć się mógł. Są niezmiernie ciekawi i notują sobie wszystko co ich tylko zainteresuje. Szczególniej lekarz poselstwa bardzo jest uczonym i uprzejmy. Dotąd poselstwo żyło kuchnią na pół japońską i europejską, co członkom bardzo smakowało, szczególnie zaś wino szampańskie wielkich w nich znalazło wielbicieli. W sobotę poselstwo przyjmowane być ma w Tuileryach. Z tłumaczy poselstwa jeden tylko mówi cokolwiek po francusku.

(Posiedzenie senatu.) Na posiedzeniu senatu z dn. 9go b. m. odczytano sprawozdanie komisyi względem petycyi przez 600 mieszkańców wyspy Reunion podanej, w której ciż żądają prawa drukowego, i wolnego wyboru rady municypalnej i jeneralnej, sądów przysięgłych, dopuszczenie kasacyi i zastępstwo kolonii w ciele prawodawczem. Pd krótkiej rozprawie senat stosownie do wniosków komisyi przeszedł do porządku dziennego, a następnie posiedzenia swe do piątku po Wielkanocy odroczył.

(Wiadomości bieżące.) Dzienniki francuskie donoszą, że garnizon w Rzymie w części zniesiony zostanie. Jeden pułk strzelców przeznaczony będzie specyalnie do strzeżenia granic.

Zaburzenia w Grecyi niepokoją Anglików, z powodu posiadania Wysp Jońskich. Większa część floty morza śródziemnego udała się na wody greckie. W Malcie jeden tylko okręt liniowy pozostał.

W Paryżu wyszła niedawno mała broszura pod tytułem „o rewolucyi unitarnej we Włoszech i o jej skutkach w Neapolu.“ Broszura ta wielkie zrobiła wrażenie z powodu imienia autora, którym jest baron d'Aquin, dawniej sekretarz poselstwa w Neapolu. Na końcu broszury autor powiada: „Rewolucya i Piemont złączyli się dla odrodzenia Włoch; rewolucya wypełniła swą powinność obalając to co egzystowało. Mazzini dotrzymał słowa; Wiktor Emanuel go nie dotrzymał. Łatwiej to burzyć jak budować.

Autor przewidując moment opuszczenia Neapolu przez Piemontanów mówi: „Piemontanie zostawią w Neapolu jedynie zawikłania i trudności, zniszczą armię, uprowadzą flotę, zruinują finanse, a rząd, który po nich nastąpi, znajdzie się w obec okropnego zniszczenia.“

(Marynarka.) Dziennik *l'Opinion nationale* twierdzi, iż walka dwóch parowców pancernych w północnej Ameryce, okazała łatwość wylądowania nieprzyjacielskiego w Anglii. Eskadra statków pancernych sięgająca działami wielkiej donośności wybrzeża angielskiego, na kilka kilometrów w głębi, uczyniłaby wylądowanie zawsze możliwem, zwłaszcza tam, gdzie siła nieprzyjacielska tak jest bliską, iż może wyczekiwać czasu i warunków atmosferycznych, które jej 30 do 40 godzin spokojnego morza nastręczą. Anglicy wiedzą o tem, i to ich właśnie zatrważa, iż wybrzeże ich ku stronie Francyi w ogóle łatwo jest dostępne, i że każda eskadra przy przebyciu kanału spodziewać się może, iż na dziesięć razy zaledwo jeden raz spotka się z flotą zdolną do jej zatrzymania. Wprawdzie *Opinion nationale* nie spodziewa się, ażeby tak zacięta walka między Anglią a Francyą wybuchła, lecz przyszłości nikt przewidzieć nie zdoła; nie można zatem brać za złe Anglikom, iż grożące sobie niebezpieczeństwo usunąć usiłują. Lecz pominąwszy nawet wypadek wylądowania, trudno powiedzieć, ażeby flota statków pancernych mogłaby przywrócić Anglii nieograniczone zaufanie, jakie dotąd pokładała w swej marynarce. W Anglii samej zdają się o tem powątpiewać.

(Doniesienia z Mexyku.) Korweta parowa „la Forfait“, która jenerała Lorencez do Mexyku przewiozła, wróciła dnia 9go kwietnia do Cherbourga. Kapitan Vedel, jej dowódzca, telegrafem zaraz do Paryża powołany został. Przy odejściu korwety stan zdrowia w Veracruz był zupełnie zadowalniający. Wiceadmirał Jurien udał się z Orizaba do Tekuan. Wojsko francuskie przyjmowano wszędzie z wielką uprzejmością.

Monitor donosi, iż na wyspie Jubal w czerwonem morzu otworzoną została stacya telegraficzna; pojedyńczy telegram (o 20 słowach) kosztować będzie z Paryża do Kairu 62 franki 20 cent., do Suez 67 fr. 40 cent., a do wyspy Jubal 75 fr. 75 centów.

(Stowarzyszenie Ś. Wincentego.) Dziennik *l'Ami de la Religion* pisze z powodu cyrkularza p. Persigny o stowarzyszeniu św. Wincentego: „Mamy teraz we Francyi tak zwane konferencye św. Wincentego, ale nie mamy stowarzyszenia. Dla tego jednak stowarzyszenie św. Wincentego nie zginęło. Prawo francuskie tylko na terytoryum francuskiem dosięgnąć go może. U innych narodów katolickich stowarzyszenie św. Wincentego trwa jak dawniej. Straciliśmy tylko wyrażny znak wpływu francuskiego w świecie, to jest radę ogólną pomiędzy nami egzystująca, która nie wywołując żadnego podejrzenia rządziła niezliczonemi konferencyami po całym świecie rozsianemi.“

Włochy.

(Wiadomości bieżące.) Jeneralny intendent Wiktora Emanuela margrabia Salucii udał się do Neapolu dla poczynienia przygotowań na przyjęcie Króla. Dwór zabawić ma cały miesiąc w Neapolu, gdzie świetne dane będą festyny. Garibaldi powróci do Turynu między 15. a 20. kwietnia. Z Turynu uda się do Modeny a potem do Bononii, i prawie razem z Królem przybędzie do Neapolu.

(Korespondencye z Rzymu.) Z Rzymu donoszą pod dniem 5go b. m., iż zdrowie Ojca św. bardzo się polepszyło. Monsignor Berardi mianowany nuncyuszem do Petersburga, wyniesiony został na godność arcybiskupią. Przed kilkoma dniami był dopiero poddiakonem, dawniej zaś był adwokatem, i jako wdowiec osiągnął dostojność prałata. To, co niektóre dzienniki pisały o przechylaniu się kardynała Antonellego na stronę umiarkowanego liberalizmu, wcale jest niedokładnem. Kardynał nigdy nie zezwoli na stłumienie świeckiej władzy Papieża. Papież może być wygnany, lecz nigdy się nie zrzecze praw swoich monarszych. Gdyby zaś Papież zezwolił na transakcye co do prowincyj zabranych, to kardynał Antonelli temuby się nie sprzeciwiał, ale wziąłby dymisyę z posady swojej. Również by się nie sprzeciwiał, gdyby Papież krajom swym chciał nadać konstytucyę z r. 1848. W takim razie kardynał Antonelli pozostałby w służbie papiezkiej jak dotąd.

Niemce.

Berlin. (Sprawa wyborów w Prusiech.) Pruski minister wyznań Mühler odpowiedział niezwłocznie na protest senatu i rektora uniwersytetu berlińskiego przeciw rozporządzeniu co do wyborów. — Spodziewał się on, że senat i rektor zastosują się do zasad wyrażonych w okólnikowem rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z 22go z. m. i w najwyższem rozporządzeniu z 19go z. m., lecz zawiódł się w oczekiwaniu. Ubolewa nad tem mocno, lecz nie chce wchodzić bliżej w wyjaśnienia w odpowiedzi senatu podane, które są skutkiem niewłaściwego pojęcia przytoczonych rozporządzeń.

Allg. Pr. Ztg. w nocie urzędowej powtarza, że rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 22go z. m. nie ogranicza wolności urzędników w wyborze, i tylko udział w agitacyach rządowi nieprzyjaznych, jako niezgodny z stanowiskiem urzędników uznaje.

Rajcy miasta Berlina postanowili wyrazić nadzieję, że magistrat dołoży starania, aby urzędnicy gminni mieli zupełną wolność wyboru.

Grecya.

(Stan rzeczy.) Wiadomości z Nauplii zawsze jeszcze są niedokładne. Tyle tylko jest pewnem, że kroki nieprzyjacielskie dnia 29. marca znów się rozpoczęły. Insurgenci zdemontowali jedną baterye wojsk królewskich, ponieważ te posunęły się podczas zawieszenia broni, i z wzgórza Agios Paraskewa, warowni Palamides zagrażały. Dotąd nie było ogólnego ataku, i nie sądzą, ażeby do niego przyszło, zniszczyłby on bowiem całe miasto. Również i przypuszczenie szturmu nie jest do prawdy podobne, wojsko obecnie nie liczy bowiem jeno 2500 ludzi. Zdaje się więc, że przyjdzie do nowych negocyacyi. Kroki nieprzyjacielskie na chwilę zawieszono, dozwalając, ażeby kobiety i dzieci miasto opuściły; zdaje się jednak, iż powstańcy zezwolić na to nie chcą.

Dziennik urzędowy ogłosił amnestyę przez Króla 7. kwietnia podpisaną, z której wyjęci są jedynie 12 oficerów i 7 cywilnych, to jest istotni naczelnicy buntu. Zdaje się, że powstańcy żądają amnestyi bezwyjątkowej, a prócz tego jeszcze i zmiany ministeryum. Mówią, że jeden statek angielski i jeden francuski udały się do Nauplii dla zabrania tych, co są z pod amnestyi wyjęci.

W północnej Grecyi snują się bandy rozbójnicze, sięgające aż po same bramy stolicy. Kupcy udający się z Aten do Chalkis, zrabowani zostali o siedm mil od miasta. W klasztorze na górze Pentelikon o dwie mile od Aten, równie jak i w dolinie Maraton pokazali się rozbójnicy.

Urzędowe doniesienie mówi o 78 tureckich Albańczykach, którzy z Larissy na pomoc do powstańców się udawali. Gazeta tryestyńska mówi obszernie o tej bandzie. Na jej czele stoi znany dawniej herszt rozbójników. Banda ta przeszła granicę pod Lemia, okoliła to miasto i dostała się aż do granicy Attyki niepostrzeżona, maszerując w nocy a spoczywając we dnie w wąwozach.

Zaraz o północy rząd wysłał wojsko ku Pentelikonu i Oropie, które tę bandę jednak nie dosięgło. W Atenach nie wiedzą wcale, dokąd się ona zwróciła. To tylko wiadomo, iż bandyci mówili do pielgrzymów i pastuchów, którzy się z niemi spotkali, że powołani zostali w pomoc Nauplii przez Bozarisę, jednego ze spiskowych, że nie mają zamiaru rabować w Grecyi, lecz że przyszli walczyć za pieniądze, które im zapłacono. Mówili przytem, iż wiele band podobnych do Grecyi przybędzie.

W podobnych okolicznościach naturalną jest rzeczą, że rząd grecki wysłał notę do rządu tureckiego i zarazem do mocarstw opiekuńczych. Wiadomo jest także, że między temi, co w czasie powstania na wyspie Syra udali się do Thermii, znajdowało się także 40 Turków, których również do niewoli wzięto. Ci mówili, że z Krety przybyli na wyspę Syra dla udania się do swej ojczyzny Albanii, lecz Leocakas, dowódzca powstańców w Syra, wziął ich na żołd, dał każdemu 2 funty szterlingów na rękę, i zabrał ich ze sobą do Thermii.

W Missolunghi więźniowie chcieli się wydobyć na wolność, czemu jednak władze przeszkodziły.

W stolicy i po prowincyach liczne zawsze zdarzają się aresztowania.

Turcya.

(Wypadki wojenne. — Gwardya serbska. — Wiadomości bieżące.) *Journal de Constantinople* z 2go b. m. donosi z Hercogowiny:

W Setenicy 400 Baszybozuków padło ofiarą zdradzieckiej zasadzki. Powstańcy wezwali ich dowódzcę do Setenicy dla układów, a gdy tam przybył, został niespodzianie napadnięty, i stracił 100 ludzi w poległych, rannych i wziętych do niewoli.

Dziennik powyższy donosi, że położenie wojsk tureckich w Hercogowinie jest całkiem zaspakajające. Armia umacnia się na stanowiskach, i gotuje się do drogi ku punktom najwięcej zagrożonym. Omer Basza bliską walkę zapowiedział swoim żołnierzom.

Z Konstantynopola na Marsylię donoszą, że pomimo nowej pożyczki kurs gotowizny jest jeszcze bardzo wysoki. Żołnierzom i podoficerom wypłacono cały żołd zaległy. Konzul angielski w Belgradzie użalał się przed księciem Michałem, że serbską gwardyę narodową uzbrojono, co jako krok nieprzyjazny przeciw Turcyi uważać można, i otrzymał odpowiedź, że zatwierdzona przez Turcyę konstytucya z r. 1859 dozwala uzbroić gwardyę, co uczyniono teraz dla oszczędności, ponieważ tym sposobem 15.000 wojska będzie można rozpuścić. — Montenegryni pobili korpus Albanów z armii Omera Baszy, i wzięli 300 do niewoli.

Bejrut, 22. marca. Do *Patrie* donoszą, że komisarz Porty Kabuli Efendi przybył dnia 19go z Konstantynopola, zaraz nazajutrz prezydował w komisyi wynagrodzenia chrześcian, a 25. miał udać się do Damaszku. Dowódzca flotyli francuskiej kapitan Simon udał się dnia 21go z konsulem francuskim do Saidy na uroczystość otwarcia zakładu sierót chrześciańskich, których rodziców wymordowano zeszłego roku.

(Korespondencye dyplomatyczne.) *Journal de Constantinople* zamieścił następującą korespondencyę między konzulami francuskim, angielskim, pruskim i t. d. a ministrem spraw zagranicznych w Bukaraszcie przeprowadzoną:

I. Do p. ministra spraw zewnętrznych połączonych Księstw Naddunajskich.

Bukareszt $\frac{3}{15}$. lutego 1861.

Panie ministrze! Z polecenia Jego Excel. posła cesarskiego w Stambule mam zaszczyt załączyć kopię depeszy przesłanej mi przez p. margrabiego de Moustiers co do zasady kapitulacyj.

(Podpis) *Tillos.*

II. Z różnych komunikacyj, które ambasadzie poczynione zostały wykazuje się, że rząd Księstw tego jest mniemania, iż mając sobie przyznaną autonomię, czyli wszelką władzę załatwiania spraw wewnętrznych, tem samem uwolniony został od uznania kapitulacyj, regulującemi stosunki państwa z mocarstwami europejskiemi.

Zależy na tem, ażeby rzecz ta wyjaśnioną została, dlatego łącznie z swemi kolegami, którym stosowne przesłane będą instrukcye, zechcesz W. Pan oświadczyć rządowi Księstw, iż kapitulacye przez Portę z mocarstwami europejskiemi zawarte tę samą mają mieć moc obowiązującą w Księstwach jak w innych prowincyach państwa otomańskiego. Dlatego upoważniam W. Pana do zostawienia kopii niniejszej depeszy ministrowi spraw zewnętrznych Księstw.

(Podpis) *Moustier.*

III. Ministeryum spraw zewnętrznych Księstw Naddunajskich.

Poświadczam W. Panu odbior depeszy margrabiego de Moustiers przesłanej w sprawie kapitulacyj przez W. Portę z mocarstwami europejskiemi zawartych.

Przyjmując do wiadomości decyzyę reprezentantów mocarstw gwarantujących, ażebyśmy obowiązani byli do wykonywania przedawnionych traktatów, nie mogę nie mieć nadziei, iż mocarstwa gwarantujące wkrótce cofną decyzyę, którą zdaniem mojem logika faktów tak zmodyfikować powinna, jak zmodyfikowane zostały zasady, kapitulacyom za podstawę służące. Tym sposobem kraj nasz zyskałby pozycyę odpowiednią prawom, które mocarstwa gwarantujące ostatniemi instrukcyami same oznaczyły.

(Podpis) *Arsaki.*

Journal de Constantinople wyraża nadzieję, iż zaprowadzone zostaną modyfikacye interesa Porty zaspokojające.

Ostatnie wiadomości.

Paryż, 14. kwietnia. „Monitor" donosi o recepcyi posłów japońskich. Na mowę posła odpowiedział Cesarz, podnosząc teraźniejsze przyjaźne stosunki, że przyjęcie i wolność, jakiej używać będą, przekonają ich, że gościnność jest pierwszą cnotą cywilizowanego narodu. Zarazem oznajmił im Cesarz, że będą mogli podług życzenia swego powrócić francuskim okrętem wojennym do Japonii.

Turyn, 13. kwietnia. Dzienniki donoszą, że Król zaprosił ciało dyplomatyczne, by mu towarzyszyli do Neapolu. Sądzą, że wszyscy posłowie przyjmą to zaproszenie. Garibaldi pojechał do Brescii.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 15. kwietnia. Na wczorajszy targ przypędzono tylko 54 wołów, mianowicie z Bóbrki 2 stada po 18 i 9 sztuk, z Dolawiczowa 2 stada po 12 i 10 sztuk, a z Lesienic 5 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 30 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 370 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, 70 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 400 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, kosztowała 108 zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15 kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Zagórski Miecz., z Podburza. — Łodyński Stanisł., z Naborzec. — Hr. Łączyński H., z Soroczkowa.

Hotel angielski: Cywiński Łuc., z Dąbrowiec.

Do domu zajezdnego nr. 179²/₄: Gottlieb Winc., z Dolhomościsk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. kwietnia.

PP. Falkowski Mich., do Głuchowa. — Wiśniewski Jan, do Ciemierzyniec. — Zawadzki Nik., do Bełzca. — Hr. Lanckoroński Teod., do Podłubia. — Korwin M., do Jaryczówka. — Nahujowski L., do Czernicy. — Kunaszewski Hier., do Zehbora. — Rozłowski Ant., do Brykowa. — Sernak Jó., adw. kraj., do Przemyśla. — Doliwa Dobrowolski c. ros. podpor., do Rosyi. — Gottlieb Ant., do Śliwcza. — Agopsowicz Krz., do Grochowiec. — Brzezany Maur., do Kouczak. — Hr. Stadnicki Stanisł., do Polski ros. — Kunaszewski Dam., do Perekos.

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. kwietnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0" Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324 34	+ 1 5	93.0	póło. zach. sł	deszcz
2. god. po poł.	325.06	+ 2 4	85 1	północny „	śnieg
10. god. wiecz.	325 39	+ 2 3	82 9	„ „	pochmurno

Ilość deszczu 1 " 90.

Kurs lwowski.

Dnia 15 kwietnia.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wał. austr.	6	19	6	26
Dukat cesarski . . .	„ „	6	21	6	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	79	10	92
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	7	2	10
Talar pruski	„ „	1	97	2	1
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—			—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	15
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	45	84	18
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	230	—	233	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	28	71	8
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	5	83	83

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. kwietnia.	Instytut kupuje		Instytut sprzedaje		Za kupon wypada	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
Nowe prócz kuponów 100 po w. a.	79	75	80	25	1	15⁵/₉
Dawne „ „ 100 „ „	83	74	84	26	1	21¹/₃

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 15 kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.60. Metaliki po 5% za 100 zł. 69 75; po 4½% za 100 zł —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 828 ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 204.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 133.15. Mediolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.27. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 132 —.

KRONIKA.

(Zaród szarańczy.) Z powiatu Mielnickiego w obwodzie czortkowskim donoszą, że na polach Olchowiec, Uścia biskupiego, Horoszczwej, Filipkowiec i Babiniec przechował się zaród szarańczy, pomimo że w jesieni roku zeszłego przeoryswano wszystkie te pola. Władza obwodowa zaleciła przeto użycie stosownych środków dla wyniszczenia tego owadu.

(Nowy sposób zamrażania wody w lecie.) Pan Carré wynalazł bardzo dowcipny i prosty sposób zamrażania wody w najgorętsze lato. Potrzebne są do tego dwie mocne żelazne retorty, czyli po prostu butle, dające się połączyć z sobą za pomocą żelaznej rurki. Jedna z nich napełnia się roztworem skoncentrowanym gazu ammonialnego w wodzie, a druga zostawia się próżną. Połączywszy obie butle hermetycznie z sobą, butla z wodą nasyconą ammoniakiem stawia się przy ogniu, druga zaś próżna zanurza się w wodę, którą zamrażać mamy. Przez działanie ognia gaz amoniakalny się ulatnia i nie mo.ąc się wymknąć z zamkniętego naczynia, zgęszcza się pod ogromnem ciśnieniem jako płyn w próżnej butli. Po niejakim czasie butla odstawia się od ognia i ostudza się, wskutek czego amoniak w drugiej butli znowu się szybko w gaz zamieniać zaczyna i przez to pochłania tak ogromną ilość cieplika zawartego w wodzie otaczającej butlę, że ta się w odśrodkowym kierunku w lód ciągle zamienia. Operacya ta może się powtarzać kilka razy, nie rozłączając retort, dopóki dostateczna ilość wody nie zostanie zamrożoną. Sto funtów lodu tą drogą otrzymanego mają kosztować nie więcej jak 25 groszy naszych.

W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika."

Przestrzeń obrotu 47½ mil.

Miesiąc	Komunikacya osób: Liczba podróżnych	Komunikacya osób: wal. aust. zł.	c.	Transport towarów: cetnary celne	Transport towarów: wal. aust. zł.	c.	Razem: wal. aust. zł.	c.
Marzec 1862 . . .	30.279	81 288	17	*429.381	206.947	49	288.235	66
Do tego od 1. stycznia do 28. lutego 1862	39.090	105.103	39	830.112	437.744	86	542.848	25
Razem . .	69 369	186.391	56	1,259.493	644.692	35	831 083	91
Przychód bruto w marcu 1861 (z przestrzeni 34½ mil) wynosił							162.521	71

*) Prócz tego transportowano 27.377 cetnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należytości frachtowej.

Wiedeń, 1. kwietnia 1862.

C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika".

Główny Redaktor *M. Szczesnława Sarfyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.